

Manowska: Będą dyscyplinarki za odmowę orzekania z nowymi sędziami

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/dyscyplinarki-za-odmowe-orzekania-z-nowymi-sedziami-w-sn,519467.html?fbclid=IwAR0tKoLNg3zZrNGIaI3fNp3xP0bYL0cnfXvl8vhBxLfWJ5WHjfJf0yPboGw>

Krzysztof Sobczak

Data dodania: 25.01.2023



Źródło: www.lazarski.pl

Przypadki odmowy orzekania starych "sędziów" z "nowymi" będą trafiały do rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego - zapowiada pierwsza prezes tego sądu Małgorzata Manowska. I precyzuje, że jedną z takich spraw jest oświadczenie o odmowie orzekania przez prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Piotra Prusinowskiego.

Prezes kierujący Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego sędzia Piotr Prusinowski w listopadzie wystosował list do I prezes Małgorzaty Manowskiej, a także do dwóch innych prezesów SN - Joanny Lemańskiej i Joanny Misztal-Koneckiej oraz sześciu innych sędziów. Został on wylosowany do orzekania w Izbie Cywilnej w dwóch sprawach i odmawiał orzekania z sędziami powołanymi przez nową Krajową Radę Sądownictwa.

- Odmowa orzekania nie wynika z osobistych animozji czy "grymaszenia". Pobudki mojego postępowania mają wyłącznie źródło normatywne i podłoże legislacyjne - stwierdza sędzia Prusinowski.

Natomiast w październiku ub.r. 30 sędziów SN "ze starego nadania" podpisało oświadczenie, w którym poinformowali, że nie będą orzekać z sędziami z "nowego nadania".

Sprawa prezesa Prusinowskiego do rzecznika dyscyplinarnego

- Jeżeli sędziowie będą sobie wybierać kolegów, z którymi chcą, albo nie chcą orzekać, to będzie bardzo źle. Przypominam, że sędziów z "nowego nadania" jest już ponad 50 proc. i będzie nam łatwiej wyznaczać składy. Natomiast jeżeli sędzia SN odmawia orzekania i tym samym służenia obywatelowi, to organem uprawnionym do oceny tego postępowania jest rzecznik dyscyplinarny SN i tam będę kierować takie sprawy - zapowiedziała w rozmowie z PAP prezes Manowska. I poinformowała też, że do rzecznika dyscyplinarnego SN skieruje sprawę prezesa Prusinowskiego.

- Nie mam wyjścia. Poproszę, żeby rzecznik (funkcję tę pełni sędzia SN Andrzej Tomczyk) zbadał tę sytuację pod kątem ewentualnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Jest to jego kompetencja, a nie moja. Podkreślenia jednak wymaga, że te postępowania są postępowaniami wyjaśniającymi, a nie dyscyplinarnymi, co często jest mylone. Decyzja, czy jakieś postępowanie dyscyplinarne zostanie wszczęte, należy do rzecznika. Jeśli postępowanie dyscyplinarne zainicjuje, to ostateczna decyzja należy do Izby Odpowiedzialności Zawodowej - dodała.

- Choćby Pani Prezes żądała wszczęcia tysięcy postępowań dyscyplinarnych, nie uciszy Pani tych tysięcy sędziów, którzy wiernie i z poświęceniem stoją na straży praw RP. Wolnych ludzi nie da się zastraszyć. Wolni ludzie pięknie śpiewają, szczególnie w chórze. Metody polityków, 'kij i marchewka' w sądownictwie się nie sprawdzają. Są zbyt toporne - takie słowa skierował prezes Piotr Prusinowski do prof. Manowskiej.